

Krzyków, dnia 13.03.2019 r.

Mieszkańcy Sołectwa Krzyków  
zgodnie z załączoną listą,  
za pośrednictwem



Urząd Marszałkowski Województwa Opolskiego  
ul. Piastowska 14  
45-082 Opole  
Sz.Pan Marszałek – Andrzej Buła  
Sz.Pan Wicemarszałek – Stanisław Rakoczy

Departament Ochrony Środowiska  
Sz.Pan Dyrektor - Manfred Grabelus  
Sz.Pani Z-ca Dyrektora - Małgorzata Juszczyżyn-Pieczonka

Petycja - Protest  
przeciwko działalności wielkopowierzchniowej fermy trzody chlewnej położonej w Krzykowie,  
gm. Wilków.

My niżej podpisani mieszkańcy wsi Krzyków nie wyrażamy zgody na działalność wielkopowierzchniowej fermy trzody chlewnej, która prowadzona jest w naszej miejscowości od kilku lat bez stosownego pozwolenia zintegrowanego. Kolejnym postulatem naszej petycji jest apel o nie wydawanie pozwolenia zintegrowanego dla tej działalności. Ostatecznie prosimy o podjęcie stosownych kroków zmierzających do zamknięcia tej działalności.

Wspomniana ferma, na której prowadzony jest tucz ponad 20000 szt. trzody chlewnej, położona jest w obszarze zabudowanym a co za tym idzie, narusza nasze dobra poprzez:

- ogromną emisję silnie trujących, cuchnących związków odorowych (np. merkaptany, siarczki organiczne, aminy, kwasy organiczne, aldehydy, ketony); wykazano, iż związki te mogą wywoływać takie schorzenia, jak ból głowy, zdenerwowanie, alergie, nadmierne łzawienie, przekształcenie hemoglobiny w hematynę, skutkujące niedotlenieniem, zatłokany nos i inne dolegliwości ze strony układu oddechowego; przy dużym spadku odporności u ludzi w obecnych czasach, styczność z w/w bakteriami i pasożytami spowoduje w naszej okolicy większą zachorowalność na różne choroby i przedwczesną śmierć; wiele osób w naszej miejscowości od dłuższego czasu skarży się na wiele z wymienionych schorzeń!
- dystrybucję niewłaściwie magazynowanej gnojowicy, która jest wypompowywana bezpośrednio spod rusztów, bez wymaganego okresu jej odstania, zanieczyszczonej przez to mikrobiologicznie. Taki sposób jej magazynowania, wylewania i utylizowania może prowadzić do poważnych zagrożeń, tak dla środowiska naturalnego, jaki i dla zdrowia

- człowieka, z pewnością prowadzi do degradacji gruntów rolnych. Niestety te praktyki są prowadzone tuż obok naszych domostw na gruntach miejscowego gospodarstwa rolnego, które nie stosuje się do zasad i wymogów związanych z nawożeniem ;
- zanieczyszczenie mikrobiologiczne – mikroorganizmy chorobotwórcze, zawarte w gnojowicy, stanowią poważne zagrożenie sanitarne; za najistotniejsze w tym względzie uznać należy Staphylococcus sp., streptokoki fekalne, Escherichia coli, laseczki różycy, prątki gruźlicy, paciorkowce chorobotwórcze, wirus pryszczycy, grzyby oraz larwy i jaja robaków pasożytniczych (np. tasiemców);
  - utratę miejsc rekreacji, które mieliśmy przed pojawieniem się fermy;
  - nasi mieszkańcy odczuwają, ponadto ogromny spadek wartości nieruchomości, które ze względu na działalność fermy stały się praktycznie niezbywalne;
  - zablokowanie rozwoju turystyki w pobliskich miejscowościach takich jak Namysłów, Wilków, Jakubowice i wiele innych dotkniętych bezpośrednio (przez odory z fermy) i pośrednio (przez dystrybucję i wylewanie gnojowicy). Na uciążliwość odorową i pogorszenie warunków życia skarżą się mieszkańcy miejscowości oddalonych o kilka kilometrów, min. wyżej wspomnianych.

Nie zgadzamy się na jakiegokolwiek półśrodki, tj. kolejne mediacje z przedstawicielami fermy. Ci ludzie nie liczyli się z naszym zdaniem w żaden sposób rozpoczynając nielegalny proceder. Po spotkaniu przedstawicieli naszego sołectwa z Zarządem PGPBT (w dniu 19 grudnia 2018 r.) możemy śmiało stwierdzić, że zapewnienia jakie padły na spotkaniu nie zostały zrealizowane lub są nieskuteczne. „Firma” ta miała rozpocząć z początkiem 2019 roku stosowanie bakterii, które miałyby ograniczyć uciążliwość odorową. Panowie Prezesi PGPBT na spotkaniu stwierdzili, że odór powinien zostać zmniejszony, ale nie są w stanie go wyeliminować. Obietnice zostały tylko obietnicami lub działania te w praktyce są nieodczuwalne, ponieważ uciążliwość odorowa pozostała na tym samym – tragicznym poziomie.

Polityka prowadzenia biznesu tej „firmy” pokazuje nam, iż jej przedstawiciele nie liczą się również z urzędami. Nie praktykują zgłoszeń budowy, co było skarżone przez nas do odpowiednich Urzędów. Na dzień dzisiejszy ferma została powiększona - przebudowana i rozbudowana, zwiększając tym samym możliwość intensyfikacji tuczu. Z relacji z byłymi pracownikami wynika, że obsada chlewni tucznikami przekracza ilości 20000 sztuk! Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego po naszych interwencjach wydał szereg decyzji – nakazów rozbiórki, które nie zostały do tej pory wykonane !

Fatalny stan budynków, w których przetrzymuje się zwierzęta, nie gwarantuje nam jakiegokolwiek zabezpieczenia przed negatywnym oddziaływaniem fermy. Budynki wykonane są w archaicznej technologii. Są to budynki z lat 60-70-tych wykonane w technologii azbestowej, wypełnione izolacją z plew ! Z doświadczenia wiemy, że jakiegokolwiek zapewnienia o zakładaniu filtrów czy innych systemów mających na celu eliminację odorów to mrzonki ponieważ te budynki „oddychają” a stosowniej do sytuacji mówiąc, wydają odór całą swoją powierzchnią.

Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska w Opolu wydał w zeszłym roku decyzję wstrzymującą z dniem 21.09.2018 r. użytkowanie instalacji do hodowli świń, który do dzisiaj nie jest respektowany ! Sytuacja na dzień dzisiejszy, czyli w trakcie obowiązywania decyzji WIOŚ wygląda następująco. PGPBT od kilku tygodniu wywoziła tuczniki, które osiągnęły docelową wagę i z początkiem marca rozpoczęło się zasiedlanie fermy nowymi tucznikami !

Wszystkie wymienione powyżej argumenty, powinny być wyraźnym sygnałem dla Urzędu Marszałkowskiego w Opolu i dla osoby Pana Marszałka oraz osób, które pracują nad opiniowaniem złożonego przez PGPBT wniosku o wydanie pozwolenia zintegrowanego, aby tego pozwolenia nie wydawać. Podkreślamy ! Przedstawiciele PGPBT w złożonym wniosku wykazują fikcję i mrzonki, które nie mają i nie będą miały miejsca w rzeczywistości. Ci ludzie wg naszej opinii zrobią wszystko, aby osiągnąć cel – maksimum zysku minimalnym nakładem.

**Drodzy Urzędnicy !**

**Z konsekwencjami podjętych przez Państwa decyzji pozostawicie tu na miejscu ludzi. Rodziny - dorosłych i dzieci !**

**Apelujemy, nie wydawajcie pozwolenia zintegrowanego dla obiektu położonego w centrum wsi, który w najbliższym sąsiedztwie bo zaledwie 20-30 metrów posiada zabudowania domów rodzinnych oraz wielorodzinnych. Żadne przepisy, które wg Was będzie musiał spełnić ten przedsiębiorca nie uchronią nas przed ogromem smrodu i wszystkich innych wskazanych zagrożeń, które towarzyszą takiej działalności.**

Prosimy, aby w końcu wziąć pod uwagę nie tylko dobrostan zwierząt, ale również nasze potrzeby. Żadne pieniądze, które nasza gmina pobiera jako profity z działalności na jej terenie nie powinny tłumić naszego głosu sprzeciwu. Prosimy więc o uruchomienie wszelkich środków prawnych mających na celu ochronę naszego szeroko pojętego interesu jako społeczeństwa.

Ta sprawa z pewnością nie pozostanie bez echa w innym wymiarze. Nasza dokumentacja dowodowa powiększa się o kolejne zgłoszenia, które zostaną wykorzystane w opracowywanym pozwie zbiorowym. Każdy Urząd, który nie reaguje na nasze zgłoszenia i apele o ukrócenie tej nielegalnej działalności zostanie oskarżony o zaniebdania. Każdy urzędnik, który nie dopełnił swoich obowiązków i nie wyczerpał odpowiednich środków i możliwości jakie mu przysługiwały, aby zakończyć tą nielegalną działalność będzie przez nas skarżony, również z powództwa cywilnego.

W imieniu Mieszkańców Sołectwa Krzyków  
Z poważaniem

Załączniki:

Lista podpisów mieszkańców przeciwko udzieleniu pozwolenia zintegrowanego dla wskazanej działalności.

Do wiadomości:

1. Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska  
Pan Krzysztof Gaworski
2. Wójt Gminy Wilków  
Pan Bogdan Zdyb
3. a/a